

PRENUMERATA.

W Płatności:  
Rocznie ..... 6.  
Półrocznie ..... 3.  
Kwartalnie ..... 1.50.  
Miesięcznie ..... 0.40.  
W KROLESTWIE I CESARSTWIE:  
Rocznie ..... 8.  
Półrocznie ..... 4.  
Kwartalnie ..... 2.  
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki”  
w Warszawie przyjmują: skład Henryk  
ka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej,  
N. 16, wprost towarzystwa kredyto-  
wego ziemskiego. Tamże należy  
można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pismem lub za jeden  
miejsc 6 kop., z następowaniem  
częściej powtarzających się albo wię-  
kszych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nakłady: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia odno-  
sowe po 12. 2 miesięczni.  
Od należności przewyższających 10  
rubli następowo dodatkowe ogólnie 6  
pro.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie św. Jana Chrzt.  
Jutro: Prospera Biskupa.  
Wschód słońca o godz. 3 m. 40. Zachód o godz. 8 m. 22.  
Długość dnia godz. 16 m. 42. Przybyło dnia godz. 9 m. 4.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PAŃSZ NIEVERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika”  
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Fendlera w Warszawie  
i w Łodzi.

Rękoписy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## W kwestyi zwrotu cła.

Niedawno doniosło „Nowoje wremia,” że  
w czasie otwarcia jarmarku niższo-nowo-  
grodzkiego rozstrzygnięta będzie w drodze  
prawodawczej kwestya środków do popar-  
cia wywozu ruskich wyrobów tkackich do  
Persyi i między innemi, zwrotu cła od ba-  
wełny i materiałów chemicznych przy wy-  
wozie wyrobów bawełnianych do Persyi  
i innych państw wschodnich. Następnie,  
jak wiadomo naszym czytelnikom, gazeta  
uzupełniła swe pierwsze doniesienie nastę-  
pującymi szczegółami: „Celem uniknięcia  
wpływu wahań kursowych, zwrot cła, w  
stosunku ocenia materiału surowego, ma  
być ustanowiony w walucie metalicznej,  
a nie kredytowej, mianowicie zaś dla prze-  
chodu po 1 rs. 10 kop. od pada, dla perkalu  
po 1 rs. 30 kop., a dla towaru ponsowego  
(adryanopolskiego) po 1 rs. 60 kop. od  
pada.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, pi-  
szą „Moskowskija wiadomości,” to świad-  
czy ona, że zarząd finansowy postanowił  
ostatecznie przedsięwziąć energiczne środ-  
ki, celem rozwoju handlu wywozowego to-  
warów tkackich, przez zrównanie wa-  
runków współzawodnictwa towarów ru-  
skich z zagranicznymi na rynkach zagra-  
nicznych.

Przemysł bawełniany w Rosyi, zrobiwszy  
znaczące postępy w ciągu ostatnich lat dwu-  
dziestu, przedstawia teraz najbardziej roz-  
winiętą gałąź wytwórczą, rozporządzającą  
ogromnymi kapitałami i korzystającą  
z wszelkich udoskonaleń techniki. Dotych-  
czas jednak zbyt wytworów tej gałęzi  
przemysłu, pomimo olbrzymich jej obrotów,  
ogranicza się prawie wyłącznie rynkami  
wewnętrznymi. Handel zewnętrzny towa-  
rów tkackich rozwinięty jest w Rosyi  
bardzo słabo, jak okazuje się z następują-  
cych cyfr urzędowej statystyki celnej, o-  
kreślającej ogólną sumę wywozu tkanin  
bawełnianych z Rosyi:

|              |                 |
|--------------|-----------------|
| W 1889 roku. | 4,655,774 rubli |
| „ 1888       | 6,706,891 „     |
| „ 1887       | 5,192,784 „     |
| „ 1886       | 4,100,221 „     |
| „ 1885       | 3,021,852 „     |

Dając się zauważyć niejaki wzrost wy-  
wozu, pochodzi z ruchu wywozowego przez  
granice europejską, przez porty morza  
Czarnego i jest właściwie następstwem  
tylko ulepszenia statystyki celnej, gdyż do-  
pięro za ostatnie dwa lub trzy lata zaczę-  
to wprowadzać do tablic „Przeglądu hand-  
lu zewnętrznego” te towary, które są wy-  
syłane drogą morską do ruskich portów  
Oceanu Wielkiego. A nawet przy takiej  
zmianie w obliczeniu, ogólna suma wywozu  
za rok sprawozdawczy wykazuje znaczne  
zmniejszenie się wywozu w porównaniu  
z poprzednimi dwoma laty, kiedy więk-  
szość wywiezionych towarów była oceną  
podług poprzedniej niższej taryfy. Zmniej-  
szenie się wywozu o 30% w roku 1889  
w porównaniu z rokiem poprzednim świad-  
czy wyraźnie o wpływie, jaki wywarło na  
zewnętrzny handel towarami bawełnianymi  
podwyższenie cła o 55 kop. w zlocie od  
pada.

Trudno liczyć na rozwinięcie handlu to-  
warów bawełnianych Rosyi na rynkach  
zachodnio-europejskich, gdzie przemysł,  
korzystając z pomyślnych warunków, daje  
towary tańsze od ruskich. Chociaż jednak  
towary wyrabiane w Rosyi nie mogą zna-  
leźć dostępu na rynki wielkich państw eu-  
ropejskich, to mogłyby współzawodniczyć  
z zagranicznymi na najbliższych Rosyi ry-  
nkach wschodnich. Lecz i tam handel to-  
warów tkackich, między którymi pierw-  
wsze miejsce zajmują bawełniane, rozwija  
się nadzwyczaj powoli, a ostatnimi cza-  
sy okazuje nawet skłonność do zmniejsze-  
nia się, jak o tem świadczą następujące  
cyfry przedstawiające wartość tkanin ba-  
wełnianych wywiezionych przez granicę  
azjatycką:

|             |                 |
|-------------|-----------------|
| W roku 1889 | 1,655,913 rubli |
| „ 1888      | 3,045,115 „     |
| „ 1887      | 2,339,194 „     |
| „ 1886      | 1,311,989 „     |
| „ 1885      | 1,803,249 „     |

Z zestawienia powyższego okazuje się  
jasno, że od chwili podwyższenia cła od  
bawełny wywóz towarów bawełnianych na  
rynki azjatyckie zmniejszył się o 45%.  
Podczas gdy cło od bawełny ustanowio-  
ne w interesie ruskich plantacji bawełny,  
zmniejszyło znacznie wywóz wyrobów ba-  
wełnianych z Rosyi, konkurencyja zagra-  
niczna potężnieje coraz bardziej na ry-  
nkach będących w sferze wpływu ekono-  
micznego Rosyi. W Persyi np. z którą han-  
del ma dla Rosyi znaczenie nietylko ekono-  
miczne, lecz i polityczne, w kraju przy-  
tem znajdującym się tuż przy boku Rosyi,  
konkurencyja angielska zabija handel ruski,  
forsonnie rozszerzając zbyt towarów an-  
gielskich na rynkach perskich. W Persyi,  
przy systemie wydzierżawiania komór  
rozmaitym osobom na terminy rozmaite, nie-  
ma statystyki celnej, która podawałaby  
wiadomości o wymiarach przywozu towa-  
rów zagranicznych. Lecz za to w Anglii  
notowane są dokładnie ilości towarów za-  
równo przywozonych jak i wysyłanych i,  
według tego źródła wywóz towarów ba-  
wełnianych do Persyi za lata ostatnie  
wyrażał się w cyfrach następujących:

|           | Yardów     | funt. sterl. |
|-----------|------------|--------------|
| w 1890 r. | 24,459,800 | 285,606      |
| „ 1889    | 19,587,800 | 231,493      |
| „ 1888    | 13,493,000 | 161,225      |
| „ 1887    | 9,415,000  | 108,905      |

W ciągu trzech lat wywóz tkanin ba-  
wełnianych z Anglii do Persyi wzrósł  
160%, podczas gdy wywóz z Rosyi zmalał.  
W roku bieżącym wywóz angielskich to-  
warów bawełnianych na rynki perskie  
wzrasta jeszcze szybciej. Za pierwsze 4  
miesiące ostatnich lat pięciu wywieziono  
towarów bawełnianych z Anglii do Persyi:

|  | Yardów | funt. sterl. |
|--|--------|--------------|
|--|--------|--------------|

|           |            |         |
|-----------|------------|---------|
| w 1891 r. | 10,565,400 | 125,823 |
|-----------|------------|---------|

|        |           |        |
|--------|-----------|--------|
| „ 1890 | 7,833,500 | 85,030 |
|--------|-----------|--------|

|        |           |        |
|--------|-----------|--------|
| „ 1889 | 6,457,700 | 78,659 |
|--------|-----------|--------|

|        |           |        |
|--------|-----------|--------|
| „ 1888 | 3,711,200 | 43,524 |
|--------|-----------|--------|

|        |           |        |
|--------|-----------|--------|
| „ 1887 | 3,715,600 | 41,367 |
|--------|-----------|--------|

Przy tak szybkim rozwoju konkurencyi  
angielskiej, wywóz towarów tkackich z  
Rosyi do Persyi zaczyna słabnąć, pomimo  
wysiłków pojedynczych przedsiębiorców.  
Wysokie cło od bawełny, popierające u-  
prawę tego produktu w posiadłościach ru-  
skich i zmniejszające sumę płaconą przez  
Rosję zagranicy, jednocześnie wstrzymuje  
rozwoj handlu ruskiego na rynkach za-  
granicznych. Zwrot przy wywozie wyro-  
bów cła pobieranego od bawełny, godząc  
interesy plantacji z interesami przetwor-  
czego przemysłu przedziałniczo-tkackiego—

konkludują „Moskowskija wiadomości” —  
jest środkiem zupełnie racjonalnym, które-  
go zastosowanie, rozszerzając zbyt wyro-  
bów, zwiększy także zapotrzebowanie ba-  
wełny ruskiej, dającej towar wyborowy, jak  
o tem świadczą okazy zgromadzone na  
wystawie środkowo-azjatyckiej.

## Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

### CEA.

Ministerium skarbu, jak donoszą  
„Moskowskija wiadomości,” zajęte jest o-  
becnie pracami przygotowawczymi do re-  
wizyi fińskiej taryfy celnej.

### DROGI ŻELAZNE.

W zeszłą sobotę na zebraniu akcyo-  
naryuszów drogi żelaznej warszawsko-  
terespolskiej, oprócz kwestyi, o których  
już donosiliśmy, rozstrzygnięto kwestyę  
kasy, jaką otworzyć należy dla urzędników  
i oficyalistów kolejowych. W tej  
miejscie istnieją dwa projekty: utworzenie  
kasy emerytalnej i kasy oszczędności. Za  
pierwszym oświadczyli się poprzednio sa-  
mi interesowani, drugi zaś miał za sobą  
opinię rady zarządzającej, która utrzymuje,  
że utworzenie kasy emerytalnej dla 1,300  
osób byłoby niemożliwe, że kasa oszczęd-  
ności byłaby o wiele dogodniejszą, że po-  
siadałaby pewność istnienia, że przejście  
od istniejącej obecnie do oszczędnościowej  
byłoby łatwiejsze, że wszystkie ważniejsze  
drogi w Cesarstwie obrwały kasy oszczęd-  
ności, nie zaś emerytalne i że wreszcie  
przy zamianie kasy dzisiejszej na oszczęd-  
nościową, prawa nabyte przez urzędników  
i oficyalistów mogą być uszanowane. Na  
takich motywach oparł się, rada prosila  
o zatwierdzenie swego projektu przez  
ogólne zebranie akcyonaryuszów i zatwier-  
dzenie to zyskała.

„Dzienniki petersburskie donoszą, iż  
rada do spraw taryfowych ukończyła re-  
wizyę przepisów, dotyczących t. zw. opłat  
stacyjnych od towarów. Dla wielu towa-  
rów, jak np. węgla, rudy, fosforysty itd.,  
obniżono normę opłaty w stosunku 2:1, a  
dla niektórych innych nawet w stosunku  
3 1/2:1. Za przykładem kolei zagranicz-  
nych, wprowadzono podatek „manipulacyj-  
ny”

26) Henryk Gréville.

## PIEŚŃ POŚLUBNA.

Przetłumaczył M. L.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 136).

### XXVI.

I znova noc w pracowni; tymrazem jest  
bardzo późno, tak późno, że przez szerokie  
okna przegłąda już rozjaśniające się  
powoli niebo. Jutrzemka majowa ma poja-  
wić się wkrótce; Albina chodzi tam i na-  
powrót po dywanie krokiem nieregular-  
nym, coraz wolniejszym pod wpływem  
ostatecznego zmęczenia; ale, gdy próbowała  
usiść, nieznosne wzbudzenie nerwowe po-  
dejmuje ją wnet na nogi. Zegar w sali  
jadalnej swym głuchem tik-tak jedynie  
przerwywa milczenie, w jakim cały dom jest  
pogrążony. Co za milczenie! Milczenie  
śmierci.

Rano dnia tego Feliks wstał w złym  
humorze; złym jakimś blaskiem plonęły je-  
go oczy czarne, a jego duch przeciwnie-  
stwa podniecał go bardziej niż kiedykol-  
wiek; podczas śniadania docinal wciąż Al-  
binie z tem okropnym, chłodnym szyder-  
stwem, przeciw któremu była bezbronna.  
Opuszcł dom wreszcie, odpowiadając na  
jej zapytanie: kiedy powrócisz? — brutal-  
nem:

— Na obiad, do Nela!

Dzień minął; o w pół do ósmej Feliks  
jeszcze nie był; zazwyczaj obiadował na  
siebie, uważając, że kuchnia była tu lep-  
sza i staranniej prowadzona, niż gdziein-

dzie. Tego wieczoru oczekiwała go do 8  
godziny, w towarzystwie Coco, zaniepo-  
konia tem opóźnieniem, potem kazała podać  
obiad.

O dziesiątej Magdalena powróciła do wu-  
ja, Albina wzięła do ręki jakąś książkę.  
Nadeszła północ; młoda kobieta więcej za-  
niepokojona, niż sama przed sobą przyzna-  
wała, zmusiła się do spokoju i położyła do  
łóżka. Feliks miał klucz; czyż nie powin-  
ał o najrozmaitszych godzinach? Po co  
się dreczyć rzeczą, która była tylko bra-  
kiem z jego strony względu raz jeden je-  
szcze więcej?

Wybiła pierwsza, druga godzina. Albi-  
na nie mogła zasnąć; próżno usiłowała  
uspokajać siebie, że Feliks, znajdując się  
gdziekolwiek, postanowił tam widać na  
noc pozostać; ostatni płomyk zamierające-  
go przywiązania, przejmował ją tysiącem  
obaw o niego.

— Aby mu się tylko co nie stało! — po-  
wtarzała co chwile.

Kto wie? być może, że w głębi duszy  
wolałaby go urzucić rannym, wskutek jakiej  
awantury tragicznej. Lepszy już to, niż  
się dowiedzieć, że był u jakiej kobiety.

O trzeciej wstała, rozgorączkowana nie-  
pokojem. Nie mogła znieść dłużej tej bez-  
czynności, podczas gdy jemu wydawał się  
może jaki wypadek straszny. Udała się  
do pracowni, zapaliła gaz i poczęła cho-  
dzić, pragnąc zagłuszyć myśli.

Wiedziała przecież, że się to tak skoń-  
czy; czyż nie mówiła tego Desrochesowi?  
Wiedziała, że pierwszej lepszej nocy po-  
stanie tam, dokąd go popchnie szaleństwo,  
ani się troszcząc o swą żonę, oczekującą  
nań w mieszkaniu, ani dbając o godność  
ogniska domowego. Dzień ten nastąpił  
wreszcie, dlaczegoż ją to dziwi?

Ach! miły słusność ta rozsądna przyja-

ciółki, które przed 10-ciu laty przed ślu-  
bem uprzedzały ją półsłówkami. Dlaczego  
nie mówiły wyraźniej? Dlaczego nie po-  
wiedziały wszystkiego, co wiedziały i nie  
odciągnęły narzeczonej od progu siedziby  
małżeńskiej.

Armor pozabawił ją wszystkiego, odebrał  
jej jedno po drugim, jak kapryśnemu  
dziecku zabawki, gdy je chce ukarać: we-  
szość, miłość, zaufanie, szacunek, wszyst-  
kie iluzje; dusza jej w osamotnieniu na-  
wet przyjaźni oddać się nie mogła.

I znova nagły powrót strasznej obawy,  
czy jednak on nie zabity w pojedynku lub  
podczas napadu złoczyńców? Albo padł  
ofiara zemsty jakiejś... może wtrwole... są  
kobiety, które nie pozwalają się opuszczać  
bezkarnie.

Przechadzała się krokiem chwiejnym,  
gorączkowym, zatrzymując się tu i owdzie  
przed meblami zagradzającymi drogę.  
Dzień bladej zagłądał już przez okno szero-  
kie; płomyki gazu żółte, podobne były  
do groniec zapalnych przy konających.  
Pracownia tchnęła smutkiem i opuszcze-  
niem, nigdy jej nie widziała o tej godzi-  
nie. Ale wszak jej dusza pełna była clem-  
nych zakatków, w które zagłębiać się nie  
umiała odwagi.

Przypadkiem potrafiła zeszty z nutami  
leżącym na rogu krzesła: czyż jej padły na  
tytuł: „Pieśń poślubna.” Jakże była  
daleką od chwili obecnej owa pieśń poślub-  
na i ta miłość, która ją natchnęła. Wszyst-  
ko to teraz obiegalo ułec!

Wzruszyła ramionami pełna litości nad  
sobą, że kochała, wierzyła, oplakiwała swą  
dolgą. Było czego płakać. Nawet gdyby  
go przyniesli krwią zbroczoną, umierają-  
cego, nie miałaby dla niego lzy jednej!  
Gdyby go zabili, czyż byłoby to dla niej,  
a nie z powodu innej kobiety!

Wybuchła gorzkim śmiechem, odpowie-  
działa jej ciche skomlenie na posadze;  
spojrzała, to jej pieśń. Zbudzony szele-  
stem, wyszedł ze swego koszyka, w któ-  
rym spał w jej pokoju i słaby jeszcze,  
chwytając się na łapkach, próbował wspiąć  
się po niej w górę, żądając pieszczoty lub  
pragnąc jej udzielić swej pańi.

Pochyliła się, pochwyciła go i podniosła  
do wysokości twarzy. Dobrze zwierzątko  
nie lizało jej, gdyż nigdy nie miało tego  
zwyczaju, ale przytuliło kudłaty lepek do  
szyi Albiny, w miejscu ulubionem przez  
siebie.

— Pies, psa mam tylko jednego, — po-  
myślała Albina... i tzy, potoczyły jej się  
z oczu.

Chłód poranny dawał się uczuć; szam  
budzącego się miasta dochodził z ulic są-  
siednich; ptactwo szczebiotało w sąsied-  
nich ogrodach; noc minęła: co miał dzień  
nie przynieść? Czy była już wdową, o tej  
rannej godzinie, gdy wschodzące słońce  
złociło szczyty domów? Wdową? W samej  
rzeczy nie byłaby nią więcej, niż była do-  
tąd?

Pracownia stała się dla niej duszną,  
dom własny jej ciężły, pragnęła odetchnąć  
czystym powietrzem, kiedy nareszcie wy-  
biła szósta godzina... Wiedziała dobrze,  
dokąd się uda... na cmentarz... To była  
jej ucieczka od tych wszystkich nędz ży-  
cia?

Poszła do swojego pokoju i zaczęła się  
ubierać, robiła to powoli, aby stracić  
czasu więcej; wybiła szósta; obawiała się  
wyjść tak rano; co powie jej służba? A  
wreszcie wrota cmentarza pewno były jesz-  
cze zamknięte... Usiadła ze zwieszonymi  
rękoma i czekała, układając w myśli plan  
życia przyszłego.

Jeśli się Feliksowi wydarzył jaki wypa-



ny", którego najwyższą normę oznaczono na 0.7 kop. od puda z kategorii: od towarów tanich 0.2 kop., a mniej tanich 0.4 kop. Niektóre opłaty (za ładowanie wyładowanie, przechowywanie i t. d.) również znacznie obniżono, niektóre zaś (jak np. za oddanie towaru innej kolej) zupełnie zniesiono. Dla transportów zbożowych chwilowo utrzymano dawną normę opłat dodatkowych aż do upływu terminu, w ciągu którego obowiązują poprzednio ogłoszone taryfy towarowe.

× Młodzież szkolna bardzo licznie korzysta z ulg, udzielonych jej przez główny zarząd skarbowy dróg żelaznych. Tak np. zarząd drogi żelaznej kursko-chałkowsko-żukowskiej wydaje dziennie do stu świadectw na przejazd za opłatą obniżoną.

× „Dziś” donosi, że ministerium komunikacji zamierza znacznie rozszerzyć próbę wprowadzenia biletów objazdowych.

× Z Bukaresztu donoszą, że senat zatwierdził budowę kilku linii kolejowych, mających łączyć Rumunię z Węgrami. Dworce graniczne będą wspólne tam, gdzie teren tego wymaga.

× Komunikacja pośpieszna między Petersburgiem i Odessą, przez Kozłyni i Białystok, zaprowadzona po porozumieniu się towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich z drogą żelazną petersbursko-warszawską, dotychczas nie ma powodzenia — pasażerów jadących w tym kierunku z północy na południe wogóle jest mało; jadących z Odessy do Petersburga jest znacznie więcej.

× Kapitałistę francuscy otrzymali w Konstantynopolu koncesję na ważną handlową kolej z Dedegacz do Saloniki.

× Do rozpatrzenia komitetu ministrów wniesiono prośbę mikołajewskiego komitetu giełdowego o wprowadzenie taryf zbożowych korzystnych dla okolic portu mikołajewskiego, oraz urzędzenia w Mikołajewie kantorów dla obrotów zbożem podobnych do tych, jakie istnieją w Gdańsku i Królewnie.

#### HANDEL.

× Wczoraj na tutejszym targu zbożowym popyt poprawił się trochę. Sprzedano na stacyi towarowej owsa 1,000 korey po rs. 3.20 — 3.30, a na Starym Ryнку pszenicy 300 korey po rs. 7.80 — 8.10 i żyta 200 korey po rs. 6 — 6.30. Ceny siana i słomy pozostały niezmiennione.

× Znajdująca się obecnie w rękach pp. Iwanowa i Trzecieńskiego aleksandrowska agentura handlowa jak donosi „Kurier warszawski”, z dniem 1-ym lutego 1892 roku t. j. z chwilą wyeksportowania kontraktu, przechodzi z powrotem pod zarząd organów kolei wiedeńskiej.

× Z Charkowa donoszą pod d. 19 b. m.: Na jarmark troicki dostawiono wельn brudnej 230 tysięcy pudów. Ma być do-

dek, jej obowiązek był jasny; pielęgnowałyby go, leczyla, jeśli by było można i może wyleczony, zmieniliby się nareszcie!

Acht niedna miłość, ta umrzeć nie chciała i mieszła się wciąż do jej planów, nadziei... Albina ściśnięta miłością uderzyła się kolo serca, jakby chcąc mu nakazać wyrzucenie się tych nadziei.

Usłyszała wreszcie szelesty i odgłosy budzącego się domu; wtędy włożyła kapelusz. Pójdzie na cmentarz, a wracając, jeśli Feliks nie powróci jeszcze, pójdzie do prefektury policyjnej zapytać, czy go nie znalaziono na ulicy, jako ofiarę napaści nocnego... Zbyt pośpiesznie już go osadziła, biednego człowieka! Zauważyła jest gwałtowność... Wstydziła się teraz tego, gdy on zapewne stał się ofiarą jakiegoś fatalnego wypadku.

Zadzwońna na swą pokojówkę, która przybiegła przestraszona, z rozrzuconymi włosami i powiedziaławszy jej dokąd idzie, wyszła.

Ulice są dziwne o tej godzinie rannej dla nieprzyzwyczajonych oglądać ich w tej porze; nie spotyka się wtedy tych samych twarzy, które się widzi zwyczajnie, ani tylusianych toalet, ani ekipaży. Albina weszła na cmentarz. Czuła nieco wstyd, obawiała się z kim spotkać, brak jej było oddechu, jakby popełniła grzech jaki: kobiety z jej świata nie bywają o wschodzie słońca na ulicy.

Gorące promienie słońca obwlewały cmentarz, pełen kwiatów i owadów i przejeżdżała Albina ożywym ciepłem, choć nogi jej u kamienia grobowego sztywniały od chłodu, wijącego z nieograniczonego jeszcze po nocny gruntu.

Hez kwiatów? Dość było widać znanych, które nosiły imię Maryi i dla nich to, wedle zwyczaju, znoszono w miesiącu maju tyle ofiar z kwiatów białych.

Ożywiona świeżością poranka usiadła Albina na kraju kamienia; wieczna młodość natury przejęła ją, mimo wszystko, owym dziwnym zadowoleniem z istnienia, które jest niespożyty siłą młodości.

Ranek był piękny; a i ona wszak była jeszcze w poranku młodości. Mogła dla

stawione jeszcze do 30 tys. pud. Dziś rano rozpoczęła się sprzedaż. Partye dotychczas kupione są bezwarunkowo dobre. Węg. Pawłowa sprzedano do Moskwy, cena trzymająca jest w tajemnicy, przypuszczając, że nie jest niższa od 9 rubli za pud; taniej niż po 8 rubli dotychczas nikt nie sprzedał. Jutro spodziewani są zagraniczni kupcy; do wieczora ma być sprzedane kilka dużych partii. Koni i wołów dowieziono znaczną ilość; ceny średnio. Pod d. 20 b. m. z tegoż miasta donoszą: Uspokojenie jarmarku dobre. Ceny brudnej wельn wahały się między 7 rub. 50 kop. do 9 rub. 25 kop. za pud. Polowe wельn, dowiezione tutaj, już sprzedano. Dotychczas kupują fabrykanci; spekulanci, widocznie, wyczekują. Przybyli z Wrocławia fabrykanci rozpoczęli oględziny wельn. Właściciele wельn spodziewają się podniesienia cen.

× „Grażdanin” donosi, że w Petersburgu zawiązuje się kompania, która ma urządzić specjalne, handlowe agencje telegraficzne we wszystkich miastach państwa. Wrazie zatwierdzenia projektu, redakeyom gazet, kupcom, meklerom i t. d. za nieznaczną opłatą, nie przewyższającą 25 rubli rocznie, rozsyłano by codziennie po kilka wiadomości telegraficznych o cenach wszelkich towarów. Za dokładność informacji agencja przyjmowałaby na siebie całą odpowiedzialność.

#### POCZTY I TELEGRIFY.

× „Birżewijn wiadomości” donoszą, że w wydziale pocztowo-telegraficznym, podobnie jak w innych, mają być wydawane urzędnikom klasowym fundusze na mieszkanie, w ilości 30%, pobieranej pensji. Otrzymujący mieszkanie w naturze, funduszy takich pobierać nie będą.

#### PRZEMYSŁ.

× Złożona przed kilku laty fabryka wyrobów stalowych na Pelowiznie, która dwukrotnie bankrutowała, obecnie jak donosi „Słowo”, ponownie ma być otwarta jako stalownia. Nowonabyta traktuje z zarządem kolei nadwiślańskiej o przeprowadzenie bocznej linii pod samą fabrykę, dla łatwiejszego dowozu surowca. Przed dwoma laty w fabryce, która była własnością spółki akcyjnej, wyrabiane były pilaki.

× W lipcu, w okolicach Petersburga otwarta będzie pierwsza fabryka, dla wyrabiania wójłoku roślinnego. Na czele przedsiębiorstwa stanie jedna z firm zagranicznych.

× W Londynie utworzono się towarzystwo „The Servian Oil Syndicat” z kapitałem 75,000 £, dla eksploatacji obfitych źródeł nafty w Serbii w pobliżu Hralewa, oraz olejów palnych dla wyrobu gazu. Rząd serbski przyznał towarzystwu liczne przywileje i na długie lata uwołnienie od podatków.

#### ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

× W obec strasznych szkód, jakie w niej jeszcze nastąpić, mimo wszystko, dnie słoneczne i noce gwiaździste, dnie z jasnym niebem nad głową, kwiatami w ogrodach, na łąkach, miała wszak Janę i Coco, i Desroches'a, i tylni innych. Miała peska swego Toma, miała Wawrzynca Pontet... Półśmieszył okolił jej usta na myśl takiego zestawienia w jej wspomnieniu Toma i Wawrzynca... tak, są to dwa psy wierni!

Odgłos dzwonu skądś przeniknął na cmentarz i zbudził ją z myśli do życia; podniosła się, przyłożyła dłoń do kamienia na znak pożegnania i udala się z powrotem do domu.

Gdy podchodziła ku drzwiom wchodowym, ujrzała siakra nadjeżdżającego od rągu ulicy i instynktownie zatrzymała się, czekając. Ekipaż zbliżał się do chodnika; cofnęła się nieco przestraszona tem, co ujrzała; kolo otarły się o fity i ręką Armora otworzyła z zewnątrz drzwi.

Albina stała nieporozumiała, skamieniała z obawy przedzającej się szybko na oburzenie. Z drożki wyszedł Armor. Wyglądał jak człowiek, co w tej chwili wstał z łóżka, nie przyprowadzwszy do porządku odzienia: zmięty krawat, rozczochrane włosy, rozrzucona broda, rysy twarzy wyciągnięte, oczy podkrążone, powieki zaczerwienione — wszystko to nadawało twarzy jego trudny do opisu wygląd chorośliwej cyganerii. Nie był ani zabity, ani raniony, nie był tylko poprostu wyczerpany.

Armor zapłacił woznicę, który odjechał i spostrzegł nagle, że jakaś kobieta mu się przygląda. Idąc za popędem ludzi jego gatunku, spojrzął ku niej z uśmiechem, gotów korzystać, o ile się uda, z wypadku, który mu nadarzył nową zwierzyń w tej chwili poznał żonę.

— Skąd wracasz o tej godzinie? — spytał wzburzonym głosem.

Ohydne podejrzenie powstało w nim w całej nagości.

Albina zdrząła, jakby otrzymała policzek, ale stojąc w tej chwili, odpowiedziała głosem dziewczyny:

— Chodziłam szukać cie do Morgi. Skrzywił się niesilosiernie, ale miejsce

rzadzący rolnictwu suszy (np. w okręgu wojska donskiego kozacy, w wielu miejscowości przestali siać arbuzy, ogórki i t. p. ponieważ ogrodnicy nie systematycznie były niszczone przez niebezpieczną ilość susłów) ministerium dóbr państwa delegowało członka komiteta uczonego zmianowanego ministerium, doktora medycyny p. Teoktystowa, do guberni chersońskiej, samarskiej i astrachańskiej. W celu zbadań życia susłów i dokonania prób niszczenia ich, oraz poznania sposobów niszczenia tych zwierząt, stosowanych w roku zeszłym przez odeską stacyą bakteriologiczną.

#### STOWARZYSZENIA.

× Do rozpatrzenia ministerium spraw wewnętrznych w tych dniach przedstawiony będzie projekt ustawy powstającego w powiecie petersburskim stowarzyszenia właścicieli, dla naprawy narzędzi rolniczych i wyrabiania ich sposobem fabrycznym.

#### WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× W Dąbrowie Górniczej w miejscowej szkole sztygarów i hutników (składającej się obecnie z dwóch klas szkół), jak donosi „Wiek” egzaminy są już ukończone. Z klasy 1-ej, liczącej 31 uczniów, wszyscy przeszli do klasy drugiej; trzech z poprawką po wakacjach z jednego przedmiotu. W klasie 2-ej, z 27-miu uczniów trzech zostało na drugi rok, a z liczby 24-ch, którzy przeszli, 6-ciu ma po wakacjach poprawkę z jednego przedmiotu. Na przyszły rok będzie otwarta klasa 3, (wszystkich ma być 4). Do pierwszej klasy będzie przyjętych 30 uczniów, a ci z posród kandydatów, którzy odbyli już przedtem praktykę w kopalniach lub fabrykach, będą mieli pierwszeństwo.

× Na zamierzonym podczas przyszłej wystawy elektrycznej zjeździe ruskich elektryków ma być rozpatrywana kwestya włączenia wykładu elektrotechniki do kursu zakładów naukowych technicznych i rzemieślniczych, tudzież ogłoszenia konkursu na ułożenie podręcznika tego przedmiotu dla rzeczonych zakładów naukowych.

× Do rozpatrzenia ministerium oświaty wniesiono prośbę pskowskiego ziemstwa gubernialnego o otwarcie w guberni szkoły średniej techniczno-przemysłowej, która otrzymywałaby subsyduum od ziemstwa.

#### ZIAZDY.

× Ogólny zjazd przedstawicieli ruskich dróg żelaznych, na skutek propozycji ministerium komunikacji, postanowił asygnować 50,000 rubli na urządzenie międzynarodowego kongresu kolejowego, który będzie zwołany w Petersburgu w lecie roku przyszłego.

× Minister dóbr państwa, po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych, dozwolił kijowskiemu towarzystwu rolniczemu zwołać w Kijowie, w roku 1892, nie było odpowiednie do sprzeczki; wyjął klucz, otworzył drzwi i wszedł do pieczary. Albina poszła za nim, nie mówiąc ani słowa.

#### XXVII.

We dwie godziny potem Albina wchodziła do Desroches'a. Z zupełnym spokojem opowiedziała mu o tem, co zaszło, bez komentarzy, bez ubliżających dla Feliksa uwag.

— Jeśli mógł choć raz mnie podejrzawać — rzekła — i to w takich okolicznościach! Nasze życie wspólne jest odtąd niemożliwe. Ostateczną decyzję powyższemu później. Tymczasem oddalam się do Etriat. Nie ma tam nikogo w tym sezonie, będę tam spokojna. Chce mi pan dać Coco?

Coco skoczyła z radości do góry, słysząc, że Albina chce, aby jej towarzyszyła; dokąd, było to już dla niej całkiem objętne, dość, że będzie z nią razem.

— A Janek! — przypomniała sobie młoda kobieta.

Przed powrotem do domu wstąpiła do pani Maison.

— Dajcie mi Janę — rzekła do niej — na sześć tygodni lub dwa miesiące. Będę ją posyłała do szkoły w Etriat tak samo jak i w Paryżu. Udamy się w drogę w południe.

Rodzice wahałi się znów, ale przyrzyszły się bliżej Albini, spostrzegłi silne wzruszenie na jej twarzy i zgodzili się na propozycję.

Albina kazała spakować rzeczy i w południe pojeżdż uwoził już trzy pasażerki wraz z Tomem, którym specjalnie opiekowała się Janka.

Feliks rzucił się na łóżko po powrocie do domu i zasnął snem ciężkim; gdy się przebudził i zaczął śniadania, dowiedział się zarazem, że pani odjechała. Dokąd? Nie mówiła nic o tem.

Podczas gdy nachmurzony jechał sam śniadanie, wszedł Desroches.

(D. c. n.)

drugi prowincjonalny zjazd gospodarzy wiejskich, dla dalszego rozpatrzenia kwestyi obniżenia kosztów wytworstwa rolniczego. Kwestye te były już rozpatrywane na zjeździe w r. 1890.

## Wiadomości ogólne.

Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w tutejszym gimnazjum meżkiem odbył się onegdaj w sali „Grand-hoteli” o godzinie 1 z południa. Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, że gimnazjum ukończyli następujący abiturienti: Kazimierz Bejn, Emil Bursze, Henryk Hykel, Emanuel Hirsberg, Samuel Krukowski, Bolesław Łukomski i Włodzimierz Susłow. Uczęszczalo do gimnazjum w ubiegłym roku szkolnym razem 284 uczniów, a mianowicie: do klasy przygotowawczej 44, do I-ej — 52, do II-ej — 42, do III-ej — 40, do IV-ej — 41, do V-ej — 21, do VI-ej — 13, do VII-ej — 20, do VIII-ej — 11 (z tej liczby tylko 7 otrzymało patent dojrzałości, reszta pozostała na drugi rok). Wydano nagrody następującym uczniom: w klasie przygotowawczej: Wilhelmowi Bary — 1-go stopnia i Zygmuntowi Chwel — 2-go stopnia; w I-ej klasie: Rymanowi Ascherowi, Ludwikowi Fuskowi, Wacławowi Gruszczyńskiemu i Teodorowi Vorwerkowi — 2-go stopnia; w II-ej klasie: Stanisławowi Kirzyna, Zygmuntowi Messingowi i Maksowi Montecowi — 2-go stopnia; w III-ej klasie: Leonowi Bary i Józefowi Jaffe — 2-go stopnia; w IV-ej klasie: Stanisławowi Dżiamarskiemu — 2-go stopnia.

W aleksandryjskiej 4-klasowej szkole miejskiej tutejszej zakończenie roku szkolnego odbyło się w ubiegłą sobotę. W ciągu roku zeszłego uczęszczalo do szkoły tej ogółem 188 uczniów; z tej liczby ukończyło ją 8, a mianowicie: Michał Binkowski, Adolf Distcherl, Jan Książkowski, Brońslaw Mazurowski, Hipolit Micherski, Wiktor Waszczyński i Paweł Weisig.

Posiedzenie członków tutejszych towarzystwa warszawskiego opieki nad zwierzętami, pod przewodnictwem prezesa tegoż towarzystwa generała-majora Brunińskiego odbyło się w piątek dnia 26 p. m. o godzinie 8-ej wieczór, w sali towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział w zebraniu członków towarzystwa i osób, sprzyjających instytynie.

Zawieszenie pisma „Prawit wiestnik” w dziale prasowym zawiadania o ostatecznym zawieszeniu wychodzącego w Łodzi pisma: „Głosy kościelne w sprawie Kościoła ewangelicko-angsburskiego.”

Pożar. Wczoraj o godzinie 4-ej rano wybuchł pożar w posesji p. Mesa, przy ulicy Wolezańkiej. Bardzo szybko spłonęły w dziedzińcu dwa budynki: stajnia i stodoła. W pierwszej znajdowała się jedna sztuka nierogacizny i pies, których wydobyc z płomieni nie było można. Przybyli na miejsce wypadku III-ci oddział straży ogniowej pożar ugasili. Straty jeszcze nie obliczone.

Napad. Onegdaj późnym wieczorem na szosie do Zgierza, za Radogoszczem, wybiegło ze zwoza, przy drodze kilku mężczyzn, którzy otoczyli wolant p. B. z O-zorkowa. Woznica widząc, że nie da rady napastnikom, zaciął konie, trzymane już przez nich za cugle. Pacho woznicy i okrycia dla koni, pozostały w rękach opryszków, którzy za uciekającym wolantem rzucali kamieniami, i zranili woznicę dość silnie w głowę.

Wypadki. Onegdaj w mieszkaniu D. przy ulicy Nowomiejskiej eksplodowała lampa, z której odłamki poraniły dwoje dzieci D. Wczoraj rano kilku chłopaków rzuciło kamieniami do gołębi na dachu domu B. przy ulicy Wolezańkiej. Jeden kamień wpadł w okno i zranił w twarz, stojącą tam kilkunastoletnią dziewczynkę.

Onegdaj z mostu na ulicy Zachodniej wpadł do kanstu rzeki Łódki kilkunastoletni chłopiec, którego wydobyto ze zwichniętą ręką.

W niedzielę, w lesie konstantynowskim, niejaki Kłos nieumyślnie przestrelał sobie kulą rewolwerową stopę prawej nogi.

Tegoż dnia wieczorem spadł z bryczki w biegu, na ulicy Piotrkowskiej, pijany R. i silnie stłukł głowę. Zabrano go omdlałego i zawieziono do domu, gdzie jeszcze dotąd leży niebezpiecznie chore.

Onegdaj przed wieczorem spadł z dachu 3-piętrowego domu familijnego towarzystwa akcyjnego wyrobów bawlnianych T. K. Poznańskiego, 14-letni Jan Jesko. Chłopiec złamał nogę i niebezpiecznie poranił o kamienie głowę.

Do ministerium spraw zagranicznych wniesiono kwestyę rewizji opłat konsularnych, pobieranych w Rosji przez konsulów zagranicznych. Rzecz polega na tem, że konsulowie za najniższe czynności pobierają znaczne opłaty, utrudniające nieraz stosunki handlowo-przemysłowe. Taksa tych opłat ułożona przed kilku laty, nie odpowiada obecnym warunkom.



kom, oprócz tego przy zamianie waluty zagranicznej na ruble kredytowe, konsultowaliśmy bieżąco niekorzystny dla kupców rubli kurs. Wobec tego ministerium spraw zagranicznych, po porozumieniu się z ministerium skarbu, postanowiło wprowadzić nowe normy opłat konsularnych do traktatów handlowych z państwami zagranicznymi, które mają być wkrótce ogłoszone.

\* Zarządca ministerium marynarki, w celu zapewnienia bezpieczeństwa i większej swobody żeglowności torpedowych, porozumiał się z ministrem skarbu co do miejsc, do których nie wolno będzie zbliżać się statkom handlowym.

#### Tomaszowski rawski.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń” ogłoszono świeżo zatwierdzoną ustawę o towarzystwach i subiektych handlowych oraz majstrów techników, pracujących w fabrykach m. Tomaszowa. Towarzystwo stawia sobie za zadanie: a) przychodzić z pomocą członkom rzeczywistym przez wydawanie pożyczek, oraz zapomóg bezwrotnych; b) wyszukiwać miejsca dla osób, które utraciły posady nie w własnej winy; c) wydawać w razie choroby członków zapomogi i d) w razie śmierci biednego członka rzeczywistego, znaleźć się pogrzebem. Fundusze towarzystwa na powyższe cele tworzą z jednokrotnych składek członków, z procentów od kapitałów towarzystwa, z olar na korzyść jego, wreszcie z dochodu, jaki przyniesie mogące urządzać na rzecz towarzystwa zabawy; zabaw takich nie może być jednak więcej nad cztery do roku. Wszystkie fundusze dzielą się na kapitał zakładowy i obrotowy. W kasie towarzystwa na bieżące potrzeby nie może znajdować się więcej jak 100 rubli. Wrazie odpowiedniego wzrostu funduszy towarzystwo ma prawo nabywać nieruchomości. Towarzystwo składa się z członków: rzeczywistych, protektorów i honorowych. Wszyscy członkowie winni być poddani ruskimi. Rzeczywistymi członkami mogą być osoby od lat 17—50, wzorowo prowadzące, zajmujące posady; subiekty handlowych, buchalterów, kantorystów oraz majstrów techników. Członkowie rzeczywisti wnoszą jednorazowo 2 rs. i po rublu co kwartał. Kto jednorazowo składa 60 rubli, zostaje zwolniony od dalszych składek, korzysta jednak ze wszystkich praw członka rzeczywistego. Wreszcie członkowie rzeczywisti, który w ciągu 25 lat regularnie wnosili składki, zostaje od nich nadal uwolniony. Członkowie protektorzy składają na korzyść towarzystwa przynajmniej 3 rs. rocznie, lub 30 rubli jednorazowo. Lekarze i farmaceuci, zobowiązujący się przychodzić z pomocą członkom towarzystwa, mogą być uważani za członków protektorów. Członków honorowych mianuje towarzystwo za szczególne usługi, oddane instytucji. Do zapomóg mają prawo członkowie rzeczywisti, którzy przynajmniej 3 lata byli zapisani do towarzystwa. Towarzystwo wydaje pożyczki i zapomogi bezwrotne. Jednorazowe pożyczki mogą być wydawane do wysokości 100 rs. bez procentu. Do otrzymania pożyczki niezbędne jest poręczenie dwóch członków. Pożyczki wydawane są najwyżej na 2 lata. Zapomogi bezwrotne wydają chorzy członkowie rzeczywisti do wysokości 5 rs. na tydzień, w ciągu najdłużej 3-ich miesięcy. O przedłużeniu tego terminu w wypadkach istotnej potrzeby, decyduje ogólne zebranie członków. Członek rzeczywisty, który raz już korzystał z pomocy towarzystwa, może zwrócić się o nową pożyczkę dopiero po upływie roku. Wrazie śmierci członka rzeczywistego rodzina może otrzymać zapomogę na pogrzeb w wysokości 25 rs. Jeżeli członek rzeczywisty nie jest żonaty i nie posiada rodziny w mieście, pogrzebem jego zajmuje się zarząd towarzystwa. Sprawami towarzystwa zajmuje się zarząd, oraz ogólne zebranie członków. Zarząd składa się z prezesa, pięciu członków oraz sekretarza. Jeden z członków zarządu spełnia funkcję kasyera. Sesje zarządu odbywają się przynajmniej raz na miesiąc, a w razie potrzeby częściej, po wzajemnym porozumieniu się członków. Komisja rewizyjna składa się z trzech członków towarzystwa, nie zajmujących żadnych posad w instytucji. Ogólne zebrania bywają zwykle i nadzwyczajne. Na ogólnych zebraniach znajduje się przedstawiciel miejscowej władzy policyjnej. Zatwierdzone przez ogólne zebranie sprawozdanie roczne winno być przesłane w trzech egzemplarzach do departamentu gospodarczego ministerium spraw wewnętrznych, general-gubernatora warszawskiego oraz gubernatora Piotrkowskiego. Wszelkie spory w sprawach towarzystwa podlegają prawu cywilnemu, obowiązującemu w Królestwie Polskiem.

#### Warszawa.

W tych dniach, przy ulicy Przebóg w Warszawie, rozpoczęto budowę gmachu na pomieszczenie warsztatów rzemieślniczych, istniejących obecnie przy ulicy

Muranowskiej, dla biednych chłopców i sierot starozakonnych, wychodzących z zakładów dobroczynnych. Na ten cel złożono rs. 25,000; zakład pozostaje pod protekcją p. Bergsona i d-ra Poznańskiego. Po wybudowaniu gmachu, zakład powiększy liczbę swoich uczniów z 30 na 80. Do programu zakładu będą nadto wprowadzone nowe rzemiosła, jak introligatorstwo, snycerstwo i t. p.

Niedzielne dodatkowe posiedzenie członków towarzystwa wyciągów korynych w Warszawie poświęcone było kwestii wskreszenia wystaw rolniczych, a których pierwsza projektowana jest na rok przyszły. Na tamże zebraniu postanowiono otworzyć zakład tresowania koni i wynagrodzić na ten cel rubli 1,000. Wreszcie, na wniosek hr. Augusta Potockiego postanowiono raz jeszcze urządzić wyciągi w jesiennym r. b. gonitwy mają trwać przez trzy dni; na nagrody przeznaczono ogółem 5,000 rubli.

Zarząd okręgu wojskowego wyznaczył rs. 30,181 na budowę nowej szkoły wojskowych felcerów weterynaryjnych, która ma być wzniesiona na placu, należącym do koszar artyleryjskich na Koszykach.

Petersburg. Koło amatorów poczty gołębiej w Petersburgu, zamierza zorganizować taką pocztę pomiędzy Petersburgiem, a Warszawą.

Najwyżej dozwolono ruskim poddańcem, Józefowi Poznanskiemu, być generalnym konsulem rumuńskim w Petersburgu.

## ROZMAITOŚCI.

\* **Kraków.** W bibliotece uniwersyteckiej dr. St. Winiakiewicz wyznaczył tragedję polską p. t. „Admetus Rex”, z wieka XVI, którą przypisyje Janowi Kochanowskiemu.

\* **Losy wyprawy naukowej.** W tych dniach przybyło do San-Francisco kilka członków wyprawy, która wyruszyła do doliny Yukonu (Alaska). Przebyli oni straszne cierpienia i zaledwie zdolali uciec z życiem, gdy inni ich towarzysze pomarli. W samej dolinie bawili przez czas niejakik, potem zabrali się do odjścia. Środki żywności niebawem im się wyczerpały a byli oni fizycznie tak osłabieni, że nie mogli utrzymać wiosel; opuścili przeto łódź i szli dalej łądem, wzdłuż wybrzeża, ścigani nieustannie przez całe roje much i moskity. Potrzebni na całym ciele, z twarzami krwawo zażenieni nie mogli się już w końcu od złodziejskich owadów obronić; dostali tak silnego zapalenia powiek, że w końcu nie prawie nie widzieli. Naprawdę błagał p. Ingram towarzyszy swoich, aby jednym strzałem zakończyli jego cierpienia; upadł wreszcie na śnieg i umarł. Ten sam los spotkał nazajutrz p. Young. — reszta członków wyprawy podążyła dalej. Przez cały tydzień nie mieli czym się żywić, aż w końcu znaleźli na drodze mnóstwo niezwykłych łososi; placząc z radości posiliłi się i powrócili znając zmarłych towarzyszy. Niebawem znaleźli zwłoki Ingrama, pokryte zupełnie moskitami; pochowali go w głowach położonych na grobie kamień. Zwłoki Younga znikły, ale wycie wilków w pobliżu objaśniło co się z nim stało. P. Sperry, człowiek młody, oświadczył jak gołąb, gdy przybył z towarzyszami do Chilcote, wszyscy byli bliżej zgonu z wyczerpania i głodu.

\* **Samuel Cuntz-Lister.** Wynalazca maszyny do czesania wełny i sposobu użytkowania odpadków jedwabiu, otrzymał z okazji 72 rocznicy urodzin królowej Wiktorji godność para. Lister jest jednym z największych przemysłowców na kuli ziemskiej i typem tego, co Anglijczy nazywają „selfmade-man”, czyli człowieka, który dobił się stanowiska i majątku o własnych siłach. Długie jego machine zagroziły wyrabięć t. zw. kampany, tak bardzo dzisiaj rozpowszechnione, on też pierwszy wpadł na pomysł użytkowania odpadków jedwabiu. Przed laty trzydziestu może, Lister należał już do największych przemysłowców w Anglii, a wielkie fabryki jego w Manningham pod Bradfordem, zaliczane były do najlepszych tego rodzaju; wynaleziona przez niego maszyna do czesania wełny, przez noc niemal przynosiła mu milionowy majątek. Pewnego dnia w owej epoce odwiedził Lister wielki magazyn towarów w Londynie, a spostrzegłszy tam olbrzymi stos brudnych, cuchnących gałązki, dowiedziawszy się, że są to odpadki i skrawki jedwabiu, przeznaczone na wyrzucenie — kupił cały stos, za bardzo niską oczywiście sumę, ku wielkiemu zdumieniu właściciela składu towarów. Niemalże było zdziwienie w Manningham, gdy nadeszły owe gałązki i nikt nie doznał się nawet, w jaki sposób Lister je użytkuje. Zauważył on najprzeczniej i najdługoświeższych robotników z włoskich i francuskich fabryk materyj jedwabnych, oraz najlepszych techników fabrycznych Anglii i Ameryki, którzy oddali mu już ważne usługi przy alepszeniu i wydoskonalaniu maszyny do czesania wełny — i z ich pomocą zabrał się do dzieła. Eksperymenty trwały lat dziesięć, a pochłonył niemiernie, lat 300,000 lat., ale trzymał był zupełny. Po upływie czasu tego Lister zaczął wysyłać w świat z fabryki swojej materyje

aksmaty, plusze, wstęgi, brokatele, jedwab do szycia, robione z owych pogardzanych, brudnych odpadków, w niczem nie ustępujące wyrobom z najczystszej jedwabiu indyjskiego, japońskiego, z włoskiego lub francuskiego, a różniące się tylko tanioczą. Oczywiście odpadki poddawane były oczyszczaniu, myciu, całemu szeregowi czynności, do których musiano wynaleźć zupełnie nowe machine. W ten sposób stworzył Lister nową gałąź przemysłu, która obecnie daje mieszkańcom setek miejscowości bardzo korzystne zajęcia. Fabryki w Manningham zamieniły się w istne kopalnie złota. Lister pozakładał fabryki we Francji i w Niemczech, nabył wielkie posiadłości w Asiamie, w Indjach, aby tam wyrabić słynny jedwab asamski, odpadki jedwabiu zaś przysłał mu ze wszystkich stron świata. Ponieważ przez kilka lat z rządu materyał surowy nie go prawie nie kosztował, mógł zalewać rynek międzynarodowy swoimi wyrobami i powiększać swobodnie swój milionowy majątek. Robotnicy mieli w nim zawsze prawdziwego opiekuna. Pozakładał liczne instytucje dobroczynne a miasto Bradford, główne siedzisko wyrobu kamgarń w Anglii, które jemu zawdzięcza swój rozwój i obdarzone zostało przez wielkim parkiem, wystawiło mu pomnik. Żadnych innych zaszczytów i honorów nie przyjmował; odmówił także przyjęcia szlachectwa i tytułu baroneta, jaki mu królowa Wiktorja nadała elchów w r. 1887, roku jubileuszowym jej panowania; pokusił się godności para i członka izby lordów oprócz się jednak nie mógł. Jest to pierwszy par angielski, który nie zasiadając nigdy poprzednio w izbie gmin, prosto z kantoru fabrycznego powołany został do izby lordów. Przed dwoma laty Lister, mając już lat 74, wycofał się z interesu i sprzedał swoje fabryki za 2 miliony f. st. towarzystwu akcyjnemu. Jest on jednym z największych bogaczy między magnatami bogatą Anglii, same ziemskie posiadłości jego zajmują 35,000 akrów, a wartość ich wynosi 1½ mil. f. st.

\* **Miasto Seabright,** w stanie New-Jersey, prawie doszczętnie zgorzało; straty wyniosły około 4,000,000 dolarów; pożar powstał od zapalki, rzucanej na kupie siana przez pijaka, który chciał się zemiść za to, że go oblała woda.

## TELEGRAMY.

**Londyn, 19 czerwca.** Izba gmin obradowała nad bilem o fabrykach i warsztatach i 202 głosami przeciw 186 uchwaliła na wniosek Buxtona, wbrew projektowi rządowemu, iż od 1 stycznia 1893 roku w fabrykach zatrudniana można będzie tylko takie dzieci, które ukończyły 11 rok życia. Projekt rządowy oznaczał wiek lat dziesięć.

**Kraków, 19 czerwca.** Otrzymał tu z bardzo poważnego źródła wiadomość, iż biskupstwo krakowskie ma być niebawem podniesione do godności arcybiskupstwa.

**Parý, 22 czerwca.** (Ag. p.) Dowódcą bandy rozbójników, Atanasios, napadł niespodzianie z piętnastoma rozbójnikami na przedmieście Adrianopola i wziął do niewoli wiele wybitniejszych osobistości, aby ich wydać za okupem, ale oddział adrianopolskiej żelaznicy ścigał rozbójników, tak, że sznkali ocalenia w ucieczce w góry, porzucając porwany.

**Berlin, 20 czerwca.** Dzienniki wykazują, że tylko zupełne zniesienie przepisów, krepujących wolny dostęp robotników z Królestwa, może zapobiec brakowi sił robotniczych w Prusach wschodnich i ekonomicznemu upadkowi tej prowincji.

**Filadelfia, 21 czerwca.** Sąd przysięgłych skazał skarb Stanów Zjednoczonych na zwrot strat, poniesionych przez firmę Meyer Dickinson, skutkiem bilu Mac Kinleya. Obrona rządu założyła apelację, uzasadniając ją tem, że w razie przyznania rzeczowej firmie indemnizacji za pobrane cło, rząd Stanów Zjednoczonych byłby zmuszonym zapłacić 20—30 milionów pobranego cła firmom prywatnym.

### Ostatnie wiadomości handlowe.

**Warszawa, 22-go czerwca.** Wokale krót. tero. na: Berlin (2 d.) 41.90, 97½, kup; Londyn (3 m.) 84.48 kup; Paryż (10 d.) — — — — — Wiedeń (8 d.) — — — — — 4½, listy likwidacyjne Król. Pol. skiego duże 97.50 kąd., 96.90 kup; takie małe 96.90 kąd.; 5½, ruska pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.00 kąd., III-ej emisji 102.25 kąd.; 5½, pożyczka węgierska z 1887 roku 97.75 kąd.; 5½, listy zastawne ziemskie I-ej serii 101.00 kąd., III-ej serii lit. B 100.60 kąd., 100.40 kup; 5½, listy zastawne miasta Warszawy I-ej serii 101.00 kąd., II-ej serii 100.75 kąd., III-ej serii 100.60 kąd., IV-ej serii 100.40 kąd.; 5½, obligi miasta Warszawy duże 100.15 kąd., 100.00 kup; 5½, listy zastawne miasta Łodzi I serie 99.75 kąd., II 99.55 kąd. Dykonto: Berlin 4½, Londyn 3½, Paryż 3½, Wiedeń 4½, Petersburg 5½. Wartość kuponu z potrąceniem 5½, listy zast. ziemskie 247.5, warsz. I i II 106.9, Łódz 67.3, listy likwidacyjne 222, pożyczka premiova 1 209.4, II 130.6.

**Petersburg, 20 czerwca.** Wokale na Londyn 85.00, II pożyczka wschodnia 101½, III pożyczka wschodnia 101½, 4½, listy zastawne kredyt. ziemskie 138.25, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 281.50, petersburskiego banku dykontowego 589.00, banku międzynarodowego 487.00, warszawskiego banku dykontowego — — — — —

**Berlin, 22-go czerwca.** Banknoty ruskie zaraz 237.35, na dostawę 238.25, wokale na Warszawę 237.25, na Petersburg kr. 237.00, na Petersburg dl. 236.75, na Londyn krót. 20.36½, na Londyn dl. 20.25½, na Wiedeń 173.95, kupony celne 324.60; 5½, listy zastawne 74.00, 4½, listy likwidacyjne 71.90, pożyczka ruska 4½, z 1880 r. — — — — — 4½, z 1887 r. 98.25, 6½, renta złota 105.50, 5½, r. zł. z 1851 r. 108.00, pożyczka wschodnia II em. 74.70, III emisji 75.40, 5½, listy zastawne ruskie 108.60, 5½, pożyczka premiova z 1884 roku 181.25, takaz z 1886 r. 185.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 247.25, akcje kredytowe austriackie 162.70, akcje warszawskiego banku handlowego — — — — — dykontowego — — — — — dykonto niemieckiego banku padów 4½, prywatne 3½, 4½.

**Londyn, 22-czerwca.** Pożyczka ruska z 1880 roku II emisji 98½, 2½, Kousole angielskie 95½.

**Warszawa, 22-czerwca.** Targ na placu Witkowskiego. Papienia sm. ord. — — — — —, pasta i dobra — — — — —, biała — — — — — 770, wyborowa — — — — — 810, żyto wyborowa — — — — —, średnie — — — — —, wadłowe — — — — —, jęczmień 2 i 4 o raz — — — — —, owsy 270 — — — — —, 300, gryka — — — — —, rzepak letni — — — — —, ziemny — — — — —, rzepak rapś sim. — — — — —, groch polny — — — — —, cukrowy — — — — —, fasola — — — — —, za korzec, kasza jagława — — — — —, olej rzepakowy — — — — —, lulań — — — — — za pud.

**Dowiesione pszenicy 500, żyta — — — — —, jęczmienia — — — — —, owsa 100, grochu polnego — — — — — korcy.**

**Warszawa, 22-go czerwca.** Okowita. Hart, akład, za wialo 100: 11.05 — — — — — za 78: 8.62 — — — — —, Szaryk za wialo 100: 11.20 — — — — — za 78: 8.73 — — — — —

**Berlin, 22-czerwca.** Papienia 22 — — — — — 238 na czewr. 235.25, na wrzes. paźdz. 210.75, żyto 209 — — — — — 218, na czewr. 215.25, na wrzes. paźdz. 196.50 — — — — —

**Mavre, 22-czerwca.** Kawa good average Santos na cz. 98.50, na wrzesień 93.00, na gruda. 84.00. Nieręgowłowane.

**New-York, 20-czerwca.** Bawelna 8½, w N. Orleans 7½.

**New-York, 20-czerwca.** Kawa (Fair-Rio) 18.25, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na maj 15.75, na lipiec 14.52.

### TELEGRAMY GIEŁDOWE.

| Giełda Warszawska.           | Z dnia 22 | Z dnia 23 |
|------------------------------|-----------|-----------|
| Zapłacono                    |           |           |
| Na weksle krótkoterminowe    |           |           |
| na Berlin za 100 mr. . . . . | 1197½     | 1205      |
| na Londyn za 1 £. . . . .    | 84½       | 85½       |
| na Paryż za 100 fr. . . . .  | —         | 33.92½    |
| na Wiedeń za 100 fl. . . . . | —         | 79.35     |

|                                       |        |        |
|---------------------------------------|--------|--------|
| Ządano z końcem giełdy                |        |        |
| Na papiery państwowe                  |        |        |
| Listy likwidacyjne Kr. Pol. . . . .   | 97.50  | 97.65  |
| Ruska pożyczka wschodnia . . . . .    | 102.25 | 102.25 |
| 4½, poz. wewn. r. 1887 . . . . .      | 97.75  | 97.75  |
| Listy zast. ziem. Seryi I. . . . .    | 101. — | 101. — |
| „ „ „ Seryi V. . . . .                | 100.60 | 100.65 |
| Listy zast. m. Warsz. Ser. I. . . . . | 101. — | 101. — |
| „ „ „ Seryi V. . . . .                | 100.60 | 100.50 |
| Listy zast. m. Łodzi Seryi I. . . . . | 99.75  | 99.75  |
| „ „ „ Seryi II. . . . .               | 99.55  | 99.60  |
| „ „ „ Seryi III. . . . .              | 99.55  | 99.60  |

|                                 |        |        |
|---------------------------------|--------|--------|
| Giełda Berlińska.               |        |        |
| Banknoty ruskie zaraz . . . . . | 237.85 | 237.40 |
| „ „ „ na dostawę . . . . .      | 238.25 | 237.50 |
| Dykonto prywatne . . . . .      | 3½, 4½ | 3½, 4½ |

|                                        |                |
|----------------------------------------|----------------|
| Monety i banknoty: Not. urzęd. . . . . | Not. niemiecz. |
| Marki niemieckie . . . . .             | — 42½          |
| Austriackie banknoty . . . . .         | — 73½          |
| Franki . . . . .                       | — 34½          |
| Kupony celne . . . . .                 | — —            |

### DZIENNA STATYSTYKA ŁUDNOŚCI.

**Miliczenstwa szwarte w dniu 21-czerwca.**  
W parafii ewangelickiej. 1: Karol Müller z Emma Walter.

**Zmarli w dniu 22-czerwca:**  
Kathelij Dzieci do lat 15-tu zmarło 14, w tej liczbie chłopców 9, dziewcząt 5, dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 3, a mianowicie: Józefa Werkwolska, lat 38, Franciszek Zajchner, lat 40, Rozalia Szepkowska, lat 89, Maryanna Woźniak, lat 65.

**Ewangelicy:** Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt — dorosłych —  
**Starozakonni:** Dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych —

### LISTA PRZYJEDZNYCH.

**Grand Hotel.** Bergson i M. Zilberg z Warszawy, F. Sommer z Rygi, B. Kohn z Berlina, Weydemajer z Wiednia, Z. Seher i Stendel z Moskwy.

**Hotel Manteuffel.** Hertzenskrohn i Rogozński z Warszawy.

**Hotel Viktoria.** Wacksmacher z Kijowa, Koj z Łodzi.

**Hotel Polski.** Krosnowski z Piwek, H. Strohbach z Biłogostoku, Silewicz z Warszawy.

### Dr. Stanisław Błociszewski

ordynuje od 15 Maja w Elster (źródło żelaziste w Saksonii). 983—3—2

### Dr. MAJKOWSKI

lekarz zakład. i szpital. S-go Mikołaja w Busku, praktykuje przez całą porę kapielową. Te goz do nabycia w księgarniach Busko, wody słarszono-stone, 80 kop. 861-4-5

### Dr. Julian Wieliczko

lekarsz powiatowy, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, w budynku przy ulicy Piotrkowskiej, w budynku przy ulicy Piotrkowskiej, w budynku przy ulicy Piotrkowskiej.



## O G Ł O S Z E N I A.

W MAGAZYNIE DE MOSCOU  
WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, pozostałych z ubiegłego sezonu, oraz w wielkiej ilości  
RESZTEK  
Materii jedwabnych, fularów, wełn gładkich i fantazyjnych, mouselline de laine, satyn, zefirów, batystów i kretonów  
Herzenberg & Rappeport.

## Uczeń VII klasy

tutejszego gimnazjum, poszukuje lekcji na czas wakacji oraz przygotowuje do gimnazjum. Oferty w administracji „Dziennika” pod lit. C. D. 1159-2

## Młody człowiek

(izraelita) dokładnie obznajmiony z wszelkimi czynnościami kantorowymi, władający językami: polskim, ruskim, niemieckim, i francuskim, obecnie czynny w wieloletnim interesie przemysłowym, poszukuje posady. Łaskawe oferty w Administracji „Dziennika” pod lit. R. N. 1229-4

Ktoby mógł dawać  
lekcyje gry

na Arfie—Cytrze, raczy się zgłosić do mieszkania W. Dudzińskiego, ulica Przejazd, dom Oynki N. 14 nowy, codziennie o godzinie 9 rano, 4 po południu, lub 8 wieczór. 1178-4-1

## Inżynier Ch. M.

z 3-letnią praktyką fabryczną, poszukuje miejsca. Umiejętny dozór kotłów i maszyn. Poważne referencje. Oferty przyjmują Rajchman et Frenndler w Warszawie, Senatorska 26. 1225-3

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną moją klientelę, iż

## Zakład felczerski

pod moją firmą istniejący od lat 5 przy ul. Dzielnej N. 22, z dniem 1 lipca r. b. przeniesiony zostaje na tę samą ulicę N. 6a, do domu p. I. Fogla. Z szanowaniem starszy felczer

1067-8-8 M. Bleiweiss.

## Magazyn mebli wyściełanych i gładkich oraz

## Zakład tapicersko-dekoracyjny

## Piotra Majewskiego,

ul. Dzielna N. 7, dom Seidemann. przyjmuję wszelkie reperacje i przeróbki, z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności 1017-6-1

SYNDYK TYMCZASOWY  
masy upadłości

## Tadeusza Walewskiego

Podaje do wiadomości, że w nadchodzącą środę to jest 12 (24) czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w kolonii Żubardz pod Łodzią sprzedany będzie przez licytację publiczną majątek ruchomy należący do powołanej masy, składający się z mebli, sprzętów domowych, wozów, wolantu, chomątów, całego urządzenia farbierni i różnych farb. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u podpisanego Syndyka lub w kancelarii kom. sąd. Budkiewicza.

Adolf Kohn,

Adwokat Przysięgły.

1211-3

Lecnie MIESZKANIA  
w Inowłodzu nad  
rzeką Pilicą

## sa jeszcze do wynajęcia

Wiadomość u właściciela  
ulica Zielona Nr 265-A.

1236-8

Dnia 15 sierpnia otwartym zostanie

ZAKŁAD

pożytecznych gier i zabaw  
dla dzieci (froeblovski)

Z OGRÓDKIEM

## Celiny Bronowskiej

w ŁODZI, przy ulicy Zawadzkiej obok hotelu Manteuffla,  
w domu W-go Hacka. 1179-0

## Od redakcji „Gazety Warszawskiej”.

„Gazeta Warszawska”, wspólny z tygodniowym dodatkiem bezpłatnym p. t. „Korespondent Rolniczy, Handlowy i Przemysłowy”, będzie wychodziła w drugim półroczu r. b. w dotychczasowym kierunku i formie, a redakcja, poświęcając nadal całą swą energię i pracę, nie wątpi, iż jej usiłowania znajdą w naszym społeczeństwie żywe poparcie, któremu się stale przesyła do wieku cieszyła.

Nie pominęmy w połowie roku prospektu, czytelnicy bowiem nasi wiedzą dobrze, iż szczerze mamy najwięcej prenumeratorów pośród ziemian i duchowieństwa, popieraliśmy i będziemy popierać wszelką myśl zdrową na każdym polu pracy społecznej, nie schodzącą jednakże klasie ludności.

Pomimo ciężkiego przesilenia ekonomicznego w kraju, „Gazeta Warszawska” idzie o własnych siłach, jedynie własnej pracy zawdzięczając swoje istnienie; tem więcej śmiało możemy się odwołać do naszych czytelników z prośbą o poparcie. Każdy nowo jedynany prenumeratorem przyłoży cegiełkę do rozwoju pisma, a dodanie będzie do pracy i będzie dowodem uznania naszych usiłowań około już wprowadzonych lub zamierzanych ulepszeń.

Ze zaś od roku stali nasi czytelnicy zauważyli, iż w „Gazecie Warszawskiej” zaszły reformy na lepsze, tego dowody mamy w licznych listach, odbieranych w roku bieżącym i będących najmiśszą dla nas nagrodą.

Pragnieniem naszym było zniknąć cenę prenumeracyjną „Gazety Warszawskiej”, aby jej ciąg prenumeratorem rozszerzył. Po dokładnym jednak obliczeniu okazało się, iż przy teraźniejszej liczbie prenumeratorem jest to niemożliwe. I tak jesteśmy z wielkich dzienników warszawskich piśmienną najtańszą. Dajemy bowiem o 62 numera rocznie więcej od pisma, z którym współzawodniczyć musimy, a co ważniejsza, jesteśmy piśmienną poranną, która trwa przez noc całą, co kosztuje w dawniutwa najwięcej o 30%, podnosi, wracając wychodząc w poniedziałek nie wiadomo, lecz z rana, czyli, iż przez niedzielną część zecerów, oraz redakcja musi być wytężona tak, jak w dzień powszedni, pracować. Korzyść z tego odnoszą jednak nasi prenumeratorem, gdyż „Gazeta Warszawska” jest jedynym piśmienną z podrzędniejszych dzienników politycznych, wysyłanym na prowincję, pociegiem raunem, lub południowem, a tem samem prowincji może najwcześniejszych wiadomości dostarczać, gdyż telegramy w kilka godzin po otrzymaniu ich w nocy przez stację telegraficzną drukujemy już w numerze, wysyłanym z rana na pocztę.

W odcinku podajemy teraz prace oryginalne i po ukończeniu czytanej z zajęciem powieści p. t. Czarna Godzina, będziemy drukowali powieść p. t. Groby Pobielenie, napisaną przez Józefa Rogosza. Obiecanie też mamy współpracownictwa J. Rollego (dra Antoniego J.), Elżby Orzeszkowej, Adolfa Dygasńskiego i innych.

Zwracamy uwagę naszych prenumeratorem na znaczne rozszerzenie od roku dział ekonomiczny; dołożyliśmy bowiem usiłowań, aby podawać ceny zboża i produktów, notowane na rynkach krajowych, oraz zagranicznych.

Dla dogodności naszych prenumeratorem z dniem 1 lipca r. b. wprowadzamy dział drobnych ogłoszeń, w których każdy nasz prenumeratorem włącznie, w którym prenumeratorem nasze pismo, będzie miał prawo do bezpłatnie jeden raz ogłoszenie własnej ogłoszenia 10 słów petycyjnych.

Cena prenumeracyjna zamieszczona jest w nagłówku Gazety. Pojedyncze numery „Gazety Warszawskiej” na dworcach dróg żelaznych, oraz w kioskach są sprzedawane po 5 kop. za numer.

Z dniem 20 czerwca r. b. zmieniamy obecnie nasze pomieszczenie; przenosimy się bowiem z ul. Długiej w środek miasta, bliżej do domu Nr. 2 przy ul. Krakowskiej. Przedmieście obok pomnika Kopernika (t. zw. pałac Karwia), dokąd prosimy adresować wszelkie petycje i korespondencje. 1188-1

## Управление Лодзинской - Фабричной железной дороги

Вестфальские заявления товаропроводителя К. Штейнберга об утере дубликата накладной Лодзь-Самара за № 53349 от 4 Августа 1890 г. Управление Лодзинской Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной считать недействительным. 1251-3-1

## Лодзинская Фабричная железная дорога.

Вестфальские заявления товаропроводителя М. Замбарштейна об утере дубликата накладной Лодзь-Киев за № 24413 от 5 Апреля г. г. Управление Лодзинской Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной считать недействительным. 1250-3-1

## Лодзинская Фабричная железная дорога.

Вестфальские заявления товаропроводителя Х. К. Эберта об утере дубликата накладной Лодзь-Венгерец за № 2243 и 3245 от 30 Мая 1891 г. Управление Лодзинской Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной считать недействительным. 1217-3-1

## Лодзинская Фабричная железная дорога.

Вестфальские заявления товаропроводителя К. К. Эберта об утере дубликата накладной Лодзь-Венгерец за № 19335 от 29 Марта г. г. Управление Лодзинской Фабричной железной дороги сие объявляет, что упомянутый дубликат накладной считать недействительным. 1209-3-1

## Łódzkie Towarzystwo Dobroczyńności.

w niedzielę dnia 28 i w poniedziałek dnia 29 czerwca 1891 r.

## w Parku KWELA

## zabawa ogrodowa z niespodziankami

w połączeniu z podwójnym koncertem

Scheiblerowskiej kapeli fabrycznej i orkiestry amatorskiej pod kierunkiem kapelmistrza p. Grasse.

Wspaniałe ognie sztuczne urządził M. Koller z Warszawy

Oświetlenie bengalskie i iluminacja parku

Początek w niedzielę o godz. 3, w poniedziałek o godz. 4 po południu.

Bilety po rs. 1, które są do nabycia u pp. R. Zieglera, L. Fischera, Wiste-  
lmu, Reymonda, A. Otto, A. Sewelke, R. Linke (strzelnica), Kot-  
manna, F. Braune, Haake (Rynek Giełdy) i A. Gattermanna, dają zarazem prawo  
wstępu do ogrodu.

Główne niespodzianki stanowią: dwa koniki male i krowa.

Sprzedaw kwiatów nie będzie urządzona.

Zwraca się uwagę Szanownej publiczności, że niespodzianki nieodebrane  
wciągną obu dni, użyte będą na korzyść towarzystwa 1170-0-1

Отъ Лодзинскаго Отдѣленія  
Государственнаго Банка.

Лодзинское Отдѣленіе считаетъ долгомъ довести до свѣдѣ-  
нія владѣльцевъ 6% закладныхъ листовъ земельныхъ банковъ,  
вышедшихъ въ усиленный тиражъ и подлежащихъ конверсии  
на 5%. листы тѣхъ же банковъ или выкупу на наличныя  
деньги по истеченіи срока конверсии, что предѣльный срокъ  
для заявленія упомянутыхъ 6% листовъ къ обмѣну на 5%-ные  
истекаетъ 15 сего Іюня. При этомъ Лодзинское Отдѣленіе счи-  
таетъ нужнымъ присовокупить, что оно принимаетъ до озна-  
ченнаго срока къ конверсии 6% закладные листы всѣхъ зе-  
мельныхъ банковъ, листы коихъ нѣтъ конвертируются въ  
5%-ные. 1235

## Tabela wygranych

w dniu 7 cziagnienia 5 klasy 156 loteryi klasycznej. Dnia 20 czerwca 1891 roku.

Główne wygrane rs. 10,000 na Nr. 11128. Rs. 8,000 na Nr. 18415.  
Po rs. 2,000 na Nr. Nr. 5949 17213 31961 22236. Po rs. 1,000 na  
Nr. Nr. 12596 21818. Po rs. 400 na Nr. Nr. 421 1778 3490 6590 8328  
9932 10582 10587 19240 19694 20766 21590. Po rs. 200 na Nr. Nr.  
1454 2822 3699 7667 8351 12384 14823 15057 15277 19078 21077  
21459. Po Rs. 100 na Nr. Nr. 547 719 1710 2143 2155 3364 4707  
4950 6030 6550 6668 7420 7498 9825 11972 13730 15505 16552  
18632 18633 19426 19688 21190 23163 21980.

Po rs. 100 wygrali Nr. Nr.

|             |          |          |            |            |            |              |
|-------------|----------|----------|------------|------------|------------|--------------|
| 6510972567  | 41373933 | 71209431 | 1094411643 | 1299914743 | 1576217307 | 1833619676   |
| 991163      | 834251   | 54       | 67         | 42         | 91         | 451303414802 |
| 101         | 902617   | 43066010 | 82         | 59         | 10106      | 76           |
| 20012142821 | 386116   | 99       | 71         | 10203      | 11717      | 65           |
| 18          | 70       | 41       | 86         | 25         | 7268       | 76           |
| 3813402912  | 99       | 27       | 80         | 8550       | 36         | 8313118      |
| 42          | 79       | 33       | 4417       | 38         | 7408       | 56           |
| 58          | 95       | 94       | 4506       | 63         | 31         | 891038411885 |
| 651465      | 99       | 63       | 6204       | 90         | 99         | 891131013296 |
| 68          | 69       | 3006     | 67         | 19         | 7501       | 8636         |
| 821503      | 31       | 4507     | 99         | 24         | 8310435    | 79           |
| 306         | 20       | 3202     | 54         | 6313       | 57         | 91           |
| 26          | 25       | 05       | 4730       | 39         | 7022       | 8738         |
| 59          | 94       | 40       | 4811       | 6422       | 61         | 6210515      |
| 601607      | 72       | 58       | 37         | 7702       | 64         | 5512427      |
| 79          | 83       | 3308     | 80         | 78         | 07         | 884210649    |
| 4351707     | 35       | 5029     | 6512       | 97         | 8920       | 10828        |
| 71          | 28       | 60       | 63         | 36         | 7802       | 9937         |
| 80          | 59       | 70       | 5221       | 6658       | 06         | 6810806      |
| 82          | 80       | 86       | 30         | 71         | 85         | 9100         |
| 86          | 98       | 3459     | 37         | 82         | 95         | 9246         |
| 30          | 1832     | 3507     | 5365       | 83         | 7907       | 77           |
| 46          | 72       | 13       | 06         | 6711       | 16         | 85           |
| 651         | 83       | 42       | 54         | 17         | 25         | 9336         |
| 7421907     | 92       | 744      | 36         | 30         | 26         | 11052        |
| 46          | 37       | 3624     | 48         | 49         | 95         | 94101143     |
| 93          | 63       | 74       | 5328       | 64         | 8006       | 54           |
| 8222087     | 3722     | 60       | 90         | 33         | 57         | 91           |
| 31200       | 95       | 64       | 6816       | 8140       | 58         | 11290        |
| 99          | 01       | 88       | 5013       | 23         | 60         | 933811305    |
| 901         | 13       | 92       | 24         | 78         | 87         | 9642         |
| 06          | 34       | 3804     | 36         | 6931       | 2901       | 9719         |
| 18          | 2890     | 25       | 34         | 38         | 02         | 9611425      |
| 43          | 2330     | 72       | 83         | 55         | 64         | 9804         |
| 61          | 89       | 3919     | 5738       | 79         | 95         | 8511509      |
| 65          | 91       | 64       | 47         | 81         | 8336       | 91           |
| 77          | 2406     | 4071     | 95         | 7035       | 76         | 92           |
| 1033        | 31       | 79       | 5804       | 47         | 8407       | 11629        |
| 48          | 2565     | 4116     | 5933       | 7118       | 16         | 33           |
| 20954       | 79       | 21002    | 32         | 86         | 2142       | 70           |
| 67          | 21519    | 51       | 21675      | 21700      | 21872      | 21939        |
| 22494       | 96       | 22514    | 94         | 22741      | 92         | 22802        |